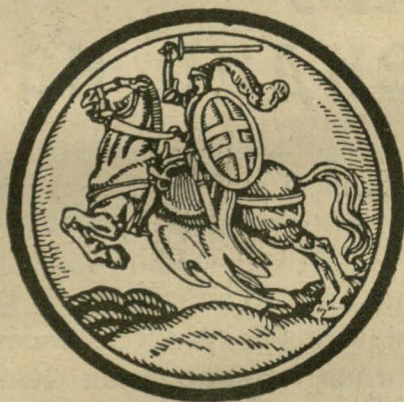


# Шлях Моладзі

## Ślach Moładzi

...„Падыймайся з нізін, сакаліна сям'я,  
Над крыжамі бацькоў, над нягдамі!  
Занімай, Беларусь маладая мая,  
Свой пачэсны пасад між народамі.“

ЯНКА КУПАЛА.



## РАՃТОВАЈА SKRYNKA

А. І. Жук: Vieršy atrymali, niekatoryja z ich papraviušy nadrukujem, a niekatoryja jak „Znaju baju,“ „Narač“ zusim słabyja. Pryvitańnie.

С. Лазару: Vieršy słabyja i pisali Vy ich zdajecca niesamastojna. Piara adnak nia kidajcie a pracujcie nad saboj, dyk zusim mahčyma, što patrapicie pisać lepš. Čytajcie bielaruskija knižki i prysylajcie karespandencyi z žyćcia wioski.

Ювіку Мік: Vieršy nažal słabyja i da droku nie padchodzjać. Radzím pieradusim dobra paznać bielaruskiju hramatyku i pravapis, dy čytać jak najbolš biel. knižak. Zdolnašci da piara majecie.

Јазеру Ляховічу: Karespan-

encyju achvotna žmiešcim. Vierš słabieñki. Prosim pisać časćiej.

С. С. у Латвіі: За прысланае шчыра дзякуем, такія рэчы ахвотна будзем прымаць.

Г. Неўчынаму: „Із дарогі“ слабое і цензура яго не прапусьціць, дзеля гэтага ня можам надрукаваць. Прывiтаньне!

Ф. Вайцілёнку: Матар'ялы атрымалі і як бачыце ўжо выкарыставаем. Сам фак, што мы друкуем Вашы творы значыць, што мы ўважаем іх вартаснымі, як з боку зместу так і з боку мастацкага. Прывiтаньне!

К. Гараўніку: Атрымалі, дзякуем, у меру магчымасьці будзем выкарыстоўваць.



Ужо выйшаў з друку і прадаецца

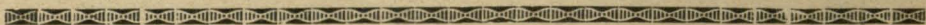
# Беларускі Сялянскі Календар на 1938 г.

Два стылі: новы — каталіцкі і стары — праваслаўны. Багаты гаспадарскі змест. Прадказаньні пагоды. Многа розных практычных радаў. Інфармацыі. Аددзел гумару. — 112 бачын і прыгожая вокладка. —

Цана аднаго экзэмпляра толькі 50 гр.

Купіць можна ўва ўсіх кален. прадаўцоў.

Галоўны склад: Беларуская Кнігарня „Пагоня“,  
Вільня, Завальная вуліца № 1.



## „Шлях Моладзі“

ІЛЮСТРАВАНЫ ЧАСАПІС БЕЛАРУСКАЕ МОЛАДЗІ.

Выходзіць: 1-га і 15-га кожнага месяца.

Паўпіска на 1 месяц 30 гр.; на 3 месяцы 75 гр., на паўгода — 1.50 зл.,  
на цэлы год — 2 зл. і 50 гр.

Заграніцу — ўдвая даражэй.

ЦЭНЫ АБВЕСТАК:  $\frac{1}{2}$  бачына 50 зл.,  $\frac{1}{4}$  — 25 зл.,  $\frac{1}{8}$  — 15 зл.,  $\frac{1}{16}$  — 8 зл.

Адрэс Рэдакцыі: Вільня (Wilno), Завальная вуліца № 1—2.  
№ kartateki przekaz. razachnk. 59. [(ul. Zawalna 1—2).



# Słowy i dziejanie

(Z pryčyny apošnich vystupleńniaŭ pol. publicystaŭ ab biel. problemie).

U palitycy, u baraćbie za isna-vańnie i pašyrańnie svaich upłyvaŭ, što-raz vyražniej zarysoŭvajucca bloki i fronty. Jarkim hetaha pry-kladam žjaŭlajecca pierad usim sajuz Niamieččyny, Italii i Japonii. Haspadarstvy hetyja zajaŭlajuć usiamu śvietu, što buduć zmahacca z kamunistami i što svaje ūpłyvy buduć pašyrać na ūschod. Viedamy-ž stary polski publicyst Uł. Studnicki kaža, što i Polšč pavina tak-ža prystupić da henaha prociŭkamunistyčnaha bloku. Zarysoŭvajucca mara vajny, mara pachodu na Savieety. Apošnija-ž tam bieskaniečnyja čystki i ras-strely dajuć padstavy da dumak, što kamunistyčnaja ūlada ū SSSR trymajucca nia nadta mocna. Čy-stki ad „nacdemaŭ“ u Savieckaj Bielarusi, Ukrainie i inšych fede-ratyŭnych savieckich republikach havorać, što adradženska-vyzvolnyja ruchy zamknionych u Rasiej-skaj carskaj turmie narodaŭ ūsciaž razrastajuca, uzmacoŭvajucca i jduć da svaje akančalnaje mety, da samastojnaha i niezaležnaha bytavańnia. Na hetaj kanvie dal-navidnyja palityki snujuć svaje palityčnyja plany na budučyniu.

U Polščy da takich ludziej, ka-toryja dumajuć ab pryštych pa-dziejach, ab budučyni, biazumoŭna, naležać i Adolf Bocheński, jaki niadaŭna vydaŭ knižku p. n. „*Między Niemcami a Rosją*“, i re-daktar „Biuletyniu Polsko-Ukraiń-skiego“ Uł. Bončkoŭski, katory taksama niadaŭna vydaŭ knižku p. n. „*Grunwald czy Pilawce?*“.

Adolf Bocheński — małady, vydatny polski publicyst, supra-coŭnik roznych pravicovych časa-pisaŭ — u knižcy „*Między Niemcami a Rosją*“ vyjaŭlaje svaju pa-lityčnuju ideolohiju i plany ab vialikaj mahutnaj Polščy. Biaručy

pad uvahu budučyniu, mahčymaść vajny i navat niamiecka-rasiejska-ha parazumleńnia Ad. Bocheński razvivaje plany mahčymaści fede-racyi Polščy z Ukrainaj i z Biela-rusijaj, a taksama mahčymaści poŭnaj niezaležnaści narodu uk-rainskaha i bielaruskaha. Uvažaje jon heta mahčymym tady, kali, jak kaža, „chvory čaławiek“ SSSR siłaj sklepany z roznych narodaŭ, raspadziecca. Da problemy hetaj, jasna, Adolf Bocheński padchodźić z punktu hledžańnia intaresaŭ Pol-ščy i cikavyja svaje dumki vyjaŭ-laje hetak:

— ...Kali-b paŭstała niezalež-naja Ukraina nad Dniaprom, by-ło-b mahčymym parazumleńnie— Ukrainy, Rasiei i Niamieččyny prociŭ Polskaj Respubliki. Voš-ža, kab hetkaj mahčymaści zapabieh-čy, treba bližej zaniacca bielaru-skaj problemaj. Bo kali-b biela-ruskaja sprava była razvyezanej inakš, jak ukrainskaja, heta znača: kali-b paŭstała polska-bielaruskaja federacyja, abo kali-b było tak jak ciapier, tady-b teoretyčna možna brać pad uvahu mahčy-maść rasiejska-ukrainskaj koalicyi prociŭ Polščy. Bo ū hetkim vy-padku možna sabie pradstavić polska-rasiejski kanflikt, dziakuju-čy isnavañniu supolnaj hranicy miž abiedźviuma haspadarstvami. Ale kali-b paŭstała niezaležnaść Biela-rusii, adnačasna z niezaležnaścij Ukrainy, dyk tady adsutnaść su-polnaj polska-rasiejskaj hranicy vyklučala-b mahčymaść sporu miž hetymi dźviuma haspadarstvami. Dziela hetaha problemu niezalež-naści Bielarusii treba stavić ad-načasna z problemaj niezaležnaści Ukrainy. (bač. 70—71).

Dalej Bocheński kaža:

— ...Federacyja polska-ukrain-skaja ci mo' blizkaje parazumleń-

nie hetych dvuch haspadarstvaŭ, paciahnuła-b za saboj i peŭnyja vyniki adnosna prablemy adnosinaŭ Polščy da Rasiei. Tady-b žnikła supolnaja polska-rasiejskaja hranica i asłabiela-b u Polščy zrazumieŭnie sporu z Rasiejaj, jak napr. za časaŭ Zygmunta Staroha, kali Polšč nia mieła supolnaj hranicy z Rasiejaj, nia było nijakaha zrazumieŭnia dla sporu Litvy z Rasiejaj. Zygmunt Aŭhust davioŭ da taho, što Litva adstupiła Polščy Vałyń i Padolle, stvaryłasia supolnaja polska-rasiejskaja hranica i nastupiła ŭ Polščy zrazumieŭnie kanfliktuŭ jaje z Rasiejaj. Ŭ našych časach padobnuju rol mała-b adyhrać prablema bielaruskaja. Interas Ukrainy vymahaŭ-by tady, kab na terytoryi Bielarusi zaisnavała supolnaja hranica polska-rasiejskaja, heta zn., kab adnačasna z niezaležnaj Ukrainaj nie zaisnavała i niezaležnaja Bielaruś. Ale za toje polski haspadarstvienny interes chutčej vymahaŭ-by roŭnalehłaści raźviazki spravy ukraïnskaj i bielaruskaj... Roŭnalehłaść heta pavinna stacca hałoŭnym princypam polskaj palityki, na vypadak likvidacyi „chvoraha čaławieka“ SSSR. — (bač. 87—88).

Jak bačym, palityčnyja plany Adolfa Bocheŭnskaha na vypadak razvału SSSR davoi aryhinalnyja. I jahonaja knižka „Między Niemcami a Rosją“ znajšła ŭ presie šyrokı vodhałas. Miž inšym ab joj piśaŭ u „Kurjery Wileńskim“ małaady profesar Stanistaŭ Švianievič, katory zusim pavažna adnosicca da spravy paŭstaŭnia ŭ SSSR narodaŭ ukraïnskaha, bielaruskaha i narodaŭ kaŭkazkich suproč Maskvy, a tak-ža da zbliežnia ich z Polščaj. Z hetaj pryčyny niechta Norbert V., u № 309 „Kurjera Powszechnego“, zrabiŭ prof. Švianieviču zakid ab utopii. „Bo choć—kaža Norbert V. — narody Savieckaha Sajuzu nia jość zachoplenyja

maskoŭskim režymam i z Maskvoj majuć roznyja razrachunki, čaho dokazam žjaŭlajucca žmieni na najvyšejšych stanoviščach Savieckaj Bielarusi i Ukrainy, to heta adnak nia značyc jašče, što na vypadak vajny Polščy i Niamieččyny z Rasiejaj stanuć pa staranie Polščy i Niamieččyny“.

„Jak navukoviec — piśa dalej Norbert V. — prof. Švianievič pavinien byŭ zastanavicca nad nastrojami nacyjanalnych mienšaściaŭ pa abiedźviuch staronach hranicy. Moža dajšoŭ-by tady da zusim inšych, advarotnych vysnavaŭ Moža prypomniŭ-by sabie pracis „Hramady“, terorystyčnuju dziejnaść O.Ŭ.N. (Arhanizacyi Ukraïnskich Nacyjanalistaŭ) i pracisy dziejačoŭ z K.P.Z Ŭ. (Kamunistyčnaje Partyi Zach. Ukrainy). Saviecki federalizm jość fikcyjaj i z samastojnym raźvićciom nacyjanalnaje kultury nacyjanalnych mienšaściaŭ Rasiei nia jość dobra i niama što doŭha ab hetym havaryć.“

„Ale jak jość z federalizmam polskim, z nacyjanalnej svobodaj nacyjanalnych mienšaściaŭ u Polščy? — Ci paraŭnaŭnie vyjdzie na našuju karyść? Chacieŭ-by, kab prof. Švianievič z čystym sumleŭniem moh adkazać „tak“, ale sumlavajusia, ci zmoža heta zrabić...“

„Byli časy, kali šmat Ukraïncaŭ i Bielarusiaŭ spadziavałasia, što Polšč sapraŭdy stvoryć bielaruski i ukraïnski Piemont, ale nažał, časy hetyjja naležać da minuŭščyny“\*).

„Kali pany Bocheŭski i Švianievič choćuć uznavić tyja časy, daj im Boža... Ale imienna ad hetaha treba pačynać“.

„Kali-b napr. załažyc u Vilni bielaruski universytet, a ŭ Lvovie universytet ukraïnski, kali-b za-peŭnić bielaruskaj i ukraïnskaj

\*) Faktyčna Bielarusy na Polšč pakładali vialikija nadziei. Navat Br. Taraškievič byŭ adnym z pieršych bielaruskich palanafiłaŭ, paśla adnak staŭsia vyraznym staroŭnikom Savietaŭ. — j. n.

moładzi pa skančeñni studyjaŭ etatovyja (stałyja) stanoviščy ũ publičnaj službie, kali-b uvieści ũ žyćcio kulturnuju aŭtanomiju nacyjanalnym mienšaściam... tady možna było-b pavažna havaryć ab uplyvach Rečypaspalitaj na Bielarusau i Ukraincau pa tamtaj staranie kardonu i snavać plany ab mahutnaści Polščy. U ciapierašnich varunkach latucieñni ab dziejnych sympatyjach narodaŭ Savieckaha Sajuzu dla Polščy jość škodnaj zdañniu. Narody Savieckaha Sajuzu mohuć mieć svaje nieparazumleñni z Maskvoj, ale napeŭna da siañniašniaj Polščy lišniaj sympatyi nia čujuć...

Na zakid hetaj prof. S. Švianievič adkazaŭ u № 314 „Kurjera Wileñskiego“ z dn. 15.XI.37 hetak:

...„što sučasnjaja našaja palityka ukrainskaja i bielaruskaja nia jość pryhatavanaja da jakich-niebudź hłybiejšych źmienaŭ na ũschodzie Eŭropy, heta zakid słušny... Zhadžajusia zusim z p. Norbertam V., što našaja palityka ukrainskaja i bielaruskaja jość nieščaślivaj („fatalna“), kali ahułam možna havaryć ab jakoj-niebudź adnalitaj haspandarstviennaj palitycy ũ hetym kirunku, vylučyjšy palityku paasobnych vajavodaŭ“...

Hetak układajuć palityčnyja plany Adolf Bocheński i jahonyja krytyki: prof. S. Švianievič i Norbert V. na vypadak razvału SSSR.

Zusim padobna da hetaj spravy padchodzić i redaktar Bončkoŭski ũ svajej knižcy „Grunwald czy Pilawce“. Jon taksama jak i Bocheński dumaje katehoryjami „mocarstwowymi“, zaklikaje Pala-koŭ z dabyć sabie pryčhilnaść paniavolenych narodaŭ ũschodu, prytym asablivuju niebiašpieku bačyć dla Polščy z boku ukrainskich nacyjanalistaŭ i rasiejaskaj Maskvy. Kankretna-ž red. Bončkoŭski staić za adnovu Jahajlaŭskich časaŭ biez terytoryjalnych padbojaŭ, h. zn. biez adbirañnia ziamli ũ bie-

łarusau, ukraincaŭ i litoŭcaŭ. Red. Bončkoŭski ũvažaje, što da „najpilniejšych zadañniaŭ polskaha narodu naležyć źmiena palityki adnosna tych narodaŭ, z katorymi susieduje i katorym časta admaŭlaje imia narodu. Jość heta źmiena palityki adnosna Ukraincaŭ, Bielarusau, Litvinoŭ... Vučać hetaha symbali Grunvaldu, kali my byli z Litvoj i Ruśsiu, i Pilawce, Žoŭtyja Vody i Korsuń, kali my byli adzinokimi i pasvaranymi...“ (Bač. 206—207). „Polšč—kaža Bončkoŭski—abo budzie „mocarstvam“ (mahutnym haspandarstvam—j. n.), abo nanova stracić volnaść“ (bač. 10). Dziela hetaha zaklikaje jon Pala-koŭ ačyścić svaju palityku ad niebiašpiečnych uplyvaŭ i vykinuć z žyćcia „krucialoŭ, durniaŭ, machijavelizm pravincyjanalnych kiraŭnikoŭ palityki, nadutych błažnaŭ z ružovymi krolikami ũ pustych hałovach“... (bač: 150). Dla svaich palityčnych planaŭ choća z dabyć pryčhilnaść siarod Bielarusau i Ukraincaŭ, jakich uvažaje za „narody z nieskrystalizavanaj ekspansyŭnaj idejaj“...

Pišučy ab knižkach Adolfa Bocheñskaha i red. Bončkoŭskaha, katoryja specyjalna cikaviacca prablemaj ukrainskaj i bielaruskaj, adznačajucy ich jak pavažnyja i cikavyja fakty, nielha moŭčki prajści i nie adciemić rezalucyji VI Kanhresu Klasavych Profesyjanalnych Sajuzau z 24.X.37, jaki

\*) Slova (termin) Litva ũ historyčnym značeñni značyć toje samaje, što i Vialikaje Kniastva Litoŭska - Bielaruskaje. Ruś aznačaje Ukrainu. Grunwald, jak viedajem z historyi, jość miescam, dzie Ul. Jahajla z polskim vojskam i slaŭny Vitaŭt z bielaruskimi i litoŭskimi vajakami pabili ũ 1410 h. niemcaŭ. Pilaŭcy, Žoŭtyja Vody i Korsuń (1648—1655) heta miescy, dzie u časie buntu ukrainskich kazakaŭ na čale z hetmanam Chmielnickim byli razbity polskija addzieji i zmušany ũciakać. 1648—1655 hady ũ historyi Polščy davoli sumnyja. Heta čas buntaŭ kazackich, najezdu švedaŭ. Tady tak-ža Maskva zabrala Vilniu i Smalensk.—j. n.

damahajecca „poŭnaha roŭna-  
ŭpraŭnieŭnia nacyjanalnych mien-  
šaŭsciaŭ u halinie ŭkolnictva... sva-  
body presy i sabraŭniaŭ i poŭn-  
nych hramadzkih pravoŭ dla ŭsich  
hramadzian haspadarstva, biaz  
uvahi na ich nacyjanalnoŭc, vieru  
i pierakanaŭni“...

Voŭ-ŭa ŭsie hetyja hałas, biaz-  
umoŭna, pavaŭnyja, majuć svaju  
vartaŭc, za imi biełarusam treba  
ŭladzić. Adnak praktyčnaje ich zna-  
čeŭnie badaj nijakaje. Bo ŭto z  
taho ŭto pany Bocheŭski i Bonč-  
koŭski piŭŭuć absupolnym polska-  
ukrainska-biełaruskim frontie su  
proć Rasiei, kali ŭŭyćcio pakazvaje  
ŭto inŭšaje. My bačym ŭto Rasiejcy  
ŭ Polŭŭy svabodna ŭwiatkujuć  
Dzieŭ Ruskoj Kultury, a Bielaru-  
sam u Vilni na heta Haradzkoje  
Starastva nie dało dazvołu. My  
bačym, ŭto „Sojuz Ruskoj Mołod-  
dioŭy“ isnuje, viadzie pracu i na-  
vat rusyfikuje biełaruskiju mo-  
ładŭ, a biełaruskaj mołodzi Vilen-  
skaje Haradzkoje Starastva „ze

względoŭ bezpieczeŭstwa“ zaba-  
raniła navat sklikać arhanizacyjny  
schod biełaruskaj mołodzi dzieła  
abhavareŭnia potreby kulturna-  
aŭŭietnaje arhanizacyi biełaruskaje  
mołodzi...

A znača, hołas Bončkoŭskaha,  
Bocheŭskaha — heta hołas kliču-  
čaha ŭ pustyni. Nia majeć jon sia-  
hoŭnia značeŭnia siarod svaich,  
dyk tymbolŭš nia budzie mieć zna-  
čeŭnia siarod Bielarusau i Ukrain-  
caŭ. Bielarusam, biazumoŭna, nia-  
ma potreby adkidać čuŭuju pomač,  
kali jana sapraŭdy budzie pomač-  
ču ŭ adradŭeŭnia Bielaruskaha Na-  
rodu, pieradusim adnak nam treba  
samym pracavać na svajej ułasnej  
kulturnaj nivie ŭsimi siłami i jak  
chto moŭa, nie paddajućysia ni-  
jakim niavyhodam. Bo jek sami  
nia budziem rabić, to i pamahać  
nichts nia budzie. Sprava naŭša,  
sprava adradŭeŭnia Bielaruskaha  
Narodu, joŭc dla nas spravaj ŭŭiatoj,  
spraviadlivaj i nichts jaje nia zmo-  
ŭa zatrymać, ni tym bolŭš złamać...

j. n.

## Miesta ŭnočy

(Abrazok)

Pamału ruch kanaje. Radzie-  
juć doŭhija ŭŭnury mehaničnych  
kalos i ŭnikaje sini dym spalenaj  
benzyny. Vasieŭni vietryk chiahnie  
choładam, ačyŭŭčajućy zduŭšanje  
pavietra.

Končyŭsia dzieŭ, končyłasia  
praca ŭ vialikich fabrykach. Lu-  
dzi taŭkuć mak, ŭŭiaŭŭajućysia da  
domu, puŭciejuć tratuary.

Roznokalornaje ŭŭiatlo rekla-  
maŭ, pieralivajućysia ŭ bolŭŭych i  
mienŭŭych litarach, jasna ŭŭiedčyć  
ab ŭŭyćci miesta ŭnočy: u bar-dan-  
cynhach, teatrach, klubach i h. d.  
Dzie sotni razmalavanych tvarau  
kupajucca ŭ abniaćciach pieraliŭ-  
naha ŭŭiatla kamfortnych zalaŭ.  
Padchmielenyja siłaj vina i ŭpoje-

nyja, tonami muzyki raskaŭujuć ba-  
hatyja hetaha ŭŭietu...

ŭ prybočču stajać samachody,  
cicha dremluć zmučanyja ŭŭofery,  
čakajućy pasaŭzyraŭ...

Na rahu ŭŭyrokich vulic, pad  
lichtarnym ŭŭiatlom, staić niabač-  
na, ciomny cieŭ dziaŭčyny: tvar  
bledny, jak miesiac, vidnieje sia-  
rod nočnaj ciemry, dryŭyć z cho-  
ladu, pahlad sumny, ubiŭŭy ŭ ka-  
mienny tratuar, trahična aŭŭyła-  
jecca la koŭnaha prachodziačaha  
muŭčyny...

Ech, ŭŭyćcio raspusty, hoładu,  
choładu i haŭby, kolki ŭ hubiŭ ty  
duŭŭ... Jak-ŭa sumnyja i dziŭnyja  
bleski i cieni miesta...

Fabijan Vajcilonak.

Varŭŭava 27.XI.37.

# ЦІШКА ГАРТНЫ

(З прычыны 50-тых угодкаў ягоных нарадзінаў).

Беларуская гісторыя запісала і ўсыяж запісывае на сваіх бачынах імёны заслужаных людзей, ідэяных, поўных няраз самаахвярнасьці і нават геройства, ахвярных у сваёй працы для народна-грамадзкага дабра, для беларускай справы. Калі возьмем толькі пару найнавейшай беларускай гісторыі, пару беларускага маладога адраджэньня, то з усей радасьцяй беларускага сэрца сьцьвердзіць трэба, што гэтая пара дала пляяду адважных, стойкіх, вытрымалых і самаахвярных працаўнікоў, якія пхалі і пхаюць далей беларускую справу наперад, якія ў палкай лобові да свайго краю і народу, у чыстым перакананні правільнасьці нацыянальна-беларускай ідэі, з верай і надзеяй ў развой гэтай ідэі, няўтомна працавалі і працуюць у службе гэтай ідэі, у службе для свайго народу.

На бачынах „Шляху Моладзі“ мы стараемся не абмінуць аказіі, каб не ўшанаваць гэтых людзей, гэтых дзеячоў, гэтых добрых сыноў свайго народу. Робім гэта так дзеля выражэньня чэсьці ім, як і дзеля таго, каб нашай чытаючай масе моладзі даць добры прыклад з жыцьця і працы гэтых людзей, ды знаёміць з гісторыяй Беларусі, беларускай літаратурай і г. д.

Сяньня адзначаем юбілей нарадзін беларускага паэта, пісьменьніка культурніка і грамадзка-палітычнага дзеяча Зьмітрука Жылуновіча, ведамага ў беларускім пісьменстве пад мянюшкай Цішкі Гартнага. Цікавая і шмат павучаючая ягоная біяграфія, ягонае працавітае жыцьцё

— Гартны нарадзіўся 23 кастрычніка 1887 г. ў мястэчку Капылі, Слуцкага павету, Менскай

губ. Будучы сынам бедных сялян, быўшых мяшчан, як і многія нашыя пісьменьнікі, з маленства дазнаў шмат гора і бяды. Маючы 11 год у працягу пяці год пасьвіў ён летам скаціну, а ўзімку вучыўся ў народнай дзевюхклясавай школе ў сваім мястэчку; пазьней вучыўся на рамесьніка-гарбара, працуючы ў бруднай майстэрні і здабываючы там сабе сродкі на жыцьцё. Ад 1908 да 1912 г. Гартны вандраваў па розных мясцох Беларусі, шукаючы сабе заробкаў і шмат церпячы ад безработцы (быў у Магілёве, Вільні, Вількаміры). Ад 1912 г. Гартны праз некалькі год пражываў у Петраградзе. Працаваў там спачатку на фабрыцы, потым у кніжным выдавецтве. У рэвалюцыйным руху браў учасьце ад 1905 г. Яшчэ ў Капылі належаў да мясцовай соцыял-дэмакратычнай работніцкай арганізацыі, рэдагаваў там патайны рукапісны журнал „Голос нізу“, а пазьней—таксама ў рукапісе — „Вольную думку.“ Гэная капыльская арганізацыя, дзякуючы стараньням Гартнага, выслала ў царскую думу дэкларацыю з дамаганьнем правоў для беларускага народу. Ад 1908 г. Гартны супрацоўнічаў у беларускай газэце — „Наша Ніва.“ Падчас грамадзянскай вайны і рэвалюцыі, браў у ёй актыўнае ўдзяле; рэдагаваў у гэтым часе беларускую газэту „Дзяньніца“ (у Петраградзе, потым у Маскве) і супрацоўнічаў у іншых газэтах. У 1919 годзе ён стаецца першым Старшынёй Савету народных камісараў Савецкай Беларусі; пазьней працуе ў кіраўніцтве Беларускага дзяржаўнага выдавецтва, у Камісарыяце Асьветы, і пазьней працуе ў Беларускай Ака-



дэміі Навук. Сёлета вясной, разам з многімі беларускімі пісьменьнікамі і культурнымі дзеячамі ў Савецкай Беларусі, Гартны залічаны да „ворагаў народу,“ і як такі заарыштаваны і магчыма што ўжо расстраляны.



### Цішка Гартны

З дзяцінства замілазаны ў мастацкім слове, Гартны яшчэ па-стуском чытаў і вучыўся на памяць творы расейскіх аўтараў. У 1908 г. пачаў пісаць уласныя творы, у надзвычайна цяжкіх умовах. „Вандруючы з 1908 да 1912 г. па Беларусі, кажа ён, я пісаў вершы, прозу і карэспандэнцыі ў дарозе, у вагонах, на вакзалах, у цесных і брудных каморках, у начлежках, пісаў пасля работы 11 гадзіннай.“ Першы надрукаваны верш Гартнага паявіўся ў 1909 г. у „Нашай Ніве,“ пасля чаго ён пачаў пісаць больш.

Літаратурная творчасць Гартнага, адзначаная ў беларускай крытычнай літаратуры да 1930 г. і надрукаваная ў асобных выданнях, прадстаўляецца галоў-

нымі творамі гэтак: 1) *Песьні*, друк. лацінкай, Пецярбург 1913 г., 2) *„Песьні працы і змаганьня,“* Бэрлін, 1922 г., 3) Раман *„Сокі цаліны“*, 1-я частка, Бэрлін, 1922, 4) *„Сокі цаліны,“* 2-я частка, Менск, 1925 г., 5) *„Трэскі на хвалях,“* Менск, 1925 г., 6) *„Урачыстасьць,“* Менск, 1925 г., 7) *„Прысады,“* Менск, 1928 г., 8) *„На новым месцы,“* Менск, 1930 год. — Апрача гэтага, Гартны напісаў шмат публіцыстычных і крытычных артыкулаў, зьмешчаных у розных часапісах і газэтах.

Беларуская крытычная літаратура (Гарэцкі, Пятуховіч і інш.), зусім правільна залічае Гартнага да прадстаўнікоў, калі ня чыста пралетарскай, то ў значнай меры пралетарскай ідэалёгіі.

Гартны, у сваіх ранейшых творах піша на тэмы працы і ўмоў гэтай працы рамесніка — гарбара.

„Цэлы дзень я за брудным сталом,  
Цэлы дзень скуру цвёрдую скроб;  
Стаючы укапаным калом,  
Я задушай атрутнаю соп...  
Дзёгаць і лой мае рукі разьбелі,  
Шчокі ў гразі і духое счарнелі,  
Краска завяла,  
Шчасьце прапала,  
Сура забрала.“

Гартны дае малюнку соцыяльных адносінаў, ён пяе аб працы, якая для Яго зьяўляецца аснаўной патрэбай ў жыцці. —

У пазьнейшых творах Гартны выступае як пясняр барацьбы. Соцыяльныя адносіны і барацьбяны мотыў найпаўней выражаны ў рамане „Сокі цаліны.“ Пісьменьнік дае ў ім малюнак рэвалюцыйнага руху ў горадзе і на вёсцы ў часе рэакцыі па 1905 г. Мотывы соцыяльныя — аснаўныя ў творчасці Гартнага, так у паэзіі, як і ў прозе.

З гледзішча формы і мастацкіх якасцяў, — творчасць Гартнага мае шмат недахопаў.

Савецкая літаратурная крытыка, пішучы аб Гартным, амаль

заўсёды закідае яму ідэовыя „правалы“ нацдэмаўскага характару. Гэтыя „заганы“ выступалі і яшчэ выступаюць, бо зьяўляюцца амаль прыроджанымі у творчасці кожнага прадстаўніка старэйшага пакаленьня беларускіх пісьменьнікаў, пісьменьнікаў народу, у аснаўной сваёй масе сялянскага, псыхічна не прырыхтаванага да прыняцця чужой яму камуністычнай ідэалёгіі. Ды маладое пакаленьне бел. паэтаў пісьменьнікаў, узгадаванае ў савецкіх варунках паводле камуністычнай крытыкі, мае тыя-ж ідэалёгічныя „правалы!“

Творчасць Гартнага, яго культурна-грамадзкая работа, яго рознастайная праца для лепшай будучыні беларускага народу, паміма нашых з ім ідэовых разбежнасьцяў, з боку нашага і хіба-ж усяго беларускага грамадзянства, заслугоўвае на тое, каб скланіцца перад ім у пашане, каб аддаць яму чэсьць і славу, і пашыраць ягонае імя у бел. народзе, якога ён так горача палюбіў, палюбіў чынна, — сваёй творчасцю, сваёю культурнаю і грамадзкаю працаю.

Чэсьць вернаму Сыну Зямлі  
Беларускай!  
Я. Ш.

## „Наžoўніцтва“

Pad hetkim nazovam polskaja hazeta „Kurjer Wileński“ ũ № 324 z dn. 25.XI.37 źmiaścila artykuł svajho korespondenta z pravincyi ab žyćci viaskovaje moładzi ũ našym kraju.

„Toj, chto byvaje časam u pravincyjanalnych miastečkach na vyjezdnyh sesijach Akružnoha Sudu — piša „Kur. Wil.“ ũ henym artykule, — moh prakanacca, jak zastrašajučym sposabam raście siarod viaskovaje moładzi zvyčajnaja prastupnaść. Vyjezdnyja sessii pieraladavanyja spravami ab zaboystvach, napadach, bojkach i im p. kryvavych raspravach...

...Nažoўnictva na hluchoj „kresovaj“ vioscy začynaje być sportam, a časami prosta stanovicca hierojstvam. Tak, byccam nadnionianskija Jaški, Žmitruki i Pilipy prajšli škołu ũ nadviślanskich Antkaŭ...

...Pavažnyja akružnyja sudździ abjavam hetym mocna zaklapatanyja. Tasujuć vastrejšyja kary. Kary nie adkładajuć, kažuć siadzieć. Zastanaŭlajucca nad tym, jak vylačyć na zdarovym arhaniźmie kryvavuju plamu, jakaja razrastajucca...

..Ale ani vysokija kary biez „zaviašańnia“, ani vostry vastrožny rehulamin, nia vylačać kryvaje plamy, achoplivajučaj našuju maładuju viosku. Metady musiać być radykalnyja i siahajučyja da žaralta chvaroby.

Pierahladajučy vypadki nažoŭnictva, možna amal z peŭnaścij śćvierdzić, što majuć jany bolšaje nasileńnie ũ tych pavietach, dzie mienš prajaŭlajeccca dziejnaść „wywrotowa“. A dziejnaść „wywrotowa“, tam dzie jana jość — tak sama možna heta amal z peŭnaścij śćvierdzić — nia maje na našaj vioscy padkładki palityčnaj, ale socyjalnuju.

Voš-ža, koratka havoračy, i rabota „wywrotowa“, i nažoŭnictva jość u nas z pryčyny błaohoj kryvi.

Błaħaja kroŭ... A skul moža być kroŭ dobraja. kali jość vioski, u katorych bolš jak piadcziesiat haspadaroŭ majuć mienš jak pa 1 hektaru ziamli, a vobak lažyć ziamla dvornaja. Zajavy ab nadzialeńni ziamloj hetych žabراكoŭ, hetych lhnataŭ biez ziamli, katorych adžynym pravam jość płacić padatki i davać rekrutaŭ, viartajucca z admoŭnym adkazam...

Skul moža być dobrą kroŭ, kali adradźenski haspadarski ruch prachodzić mima nas? Kali maľuju Polšč A adbudoŭwajuc kořtam vialikaj Polščy B?..\*) Kali dla biednych našych ziamiel nia možna vyprasić bolšych investycyjaŭ, jak budovy čyhunki, ci inšych publičnych rabotaŭ, u katorych zdrantvialaja, blahaja kroŭ mahla-b adnavicca i adśviežycca?..

...Kali iduć i množacca pracesy ab nažoŭnickich raspravach, nařyja „wielkorzadcy“ na roznych stanoviščach, nařyja vialadary, časta z niepraŭdźivaha zdareńnia, uvažajuc „Uščodnija Kresy“ jak Dzikoje Pole, jak tereny kolonizacyjnija, jak abjekt dla ũsiakaha rodu eksperymentaŭ, dla ich, hetych vialadaraŭ, ślavy i karyřci.

Kali z nadmiery enerhii i siły żyvučych buracca, zastyvaje kroŭ i gangrenuje, to pieracinajucca joj usie, navat najmienřyja darohi adplyvu, tak jak-by chto ũmysna chacieŭ daviařci da vostraha zabureńnia ũ celym arhanizmie. .

...I tak układajecca sapraŭd-nařć „Kresowej“ wioski: „wielkorzadcy“ eksperymentujuc, „pięknoduchy“ deklamujuc, a Jasiuki, Źmitruki i Pilipy vostrac pacichu naży.“ —

Hetak zakončany artykuł „Wil. Kurjer“ ab nažoŭnictvie na našaj wioscy. Aŭtar artykułu robić adnak pamyłku, havoračy ab „wywrotowej“ rabocie. Bo-ž sam jon śćvierdžaje, řto rabota heta nia maje padkładki palityčnaj, a kali tak, to nia možna jaje nazywać „wywrotowaj“. I dziŭna, řto aŭtar, jaki advažyŭsia skazać davoli mnoha mocnych sloŭ, nie nazvaŭ hetaje pracy jaje ũlasnym imiem. A imia jaje: *biełaruskaja kulturnaja dziejnařć*, — *dziejnařć biełaruskich kulturnych arhaniza-*

*cyjaŭ, jakija administracyjnija ũlady źlikvidavali.* Tak! Tam, dzie viadziecca biełaruskaja kulturnaja praca, tam dzie isnavali i pracavali biełaruskija kulturnija arhanizacyi, tam hinuła nažoŭnictva, razboj, pjanstva i raspusta, nia hledziačy navat na toje, řto nia byli pravodžanyja ekanamičnyja reformy, jakich wioska Źadaje i jakija-b poŭnařciu zaspakoili jaje mataryjalnija i maralnija patreby. I naadvarot. Tam, dzie hetaje pracy nia bylo i niama, tam, jak ćvierdzić i „Kur. Wil.“, pařyrajecca nažoŭnictva i h. d.

Ab hetym my ũžo nia raz pisali i z pryjemnařciu, choć u adryŭkach, pieradrukoŭvajem artykuł „Kur. Wil.“, katory poŭnařciu pahlad nař i našych karespandentaŭ i ũsich badaj biełarusau paćvierdžaje.

Wioska zadychajecca, kroŭ sapraŭdy zastyvaje, gangrenuje. Moładz choća żyć, choća ziamli, choća pracy, choća vialadavac svaju enerhiju, achvotna napeŭna ũziasiasia-b za sport, achvotna biarecca za kniřku, ale za svaju kniřku biełaruskuju, za svaju biełaruskuju kulturnuju pracu. Choća mieć svaje kulturnija i spartovyja arhanizacyi, ale ich nia maje i sproby stvareńnia ich, jak heta vidać z chroniki ũ hetym-ža numary „řl. Moładzi“, napatykajuc adrazu na zabaronu.

Biełaruskaja kulturna-ařvietnaja arhanizacyja moładzi, byla-b nia tolki maľoj darohaj, jakoj adplyvala-b blahaja kroŭ z wioski, ab pieracinaŭni katoraj piřa „Kur. Wil.“, ale řyrokim hařcin-cam, pa jakim moładz iřla-b da kulturnaha Źyćcia, da lepřaha zaŭtra, da řviateľřejřaj budučyni. A ci-ř heta nia jořć u intaresie Polřkaha Haspadarstva? — Z. B.

\*) Jak viedama ũ Centralnaj Polščy kala Sandomira razbudoŭvajecca ciapier vialiki pramysłovy centr. — Z. B.



# Što čuvać?

Rasparadžeńniem z 27.XI.37 Prezydent **Rečypaspalita** prof. I. Maścicki adkryŭ zvyčajnuju sesiju Sojmu i Senatu. Pieršaje pasiedžańnie Sojmu naznačana na 1-ha śniežnia. Na sesii hetaj razhladacca budzie pieradusim uradavy projekt biudžetu Polskaha Haspadarstva na 1938—1939 hod. Projekt biudžetu pradbačyc u hetym hodzie raschody na sumu 2,447,170,000 zł. Pakryvać vydatki(raschody)majuć dachody administracyi: 1,625,597,000 zł., dapłaty pradpryjemstvaŭ: 137,552,000 zł. i upłaty manapolaŭ: 684,107,000 zł. — Apošnimi dniami sumnym recham pa ūsiej Polščy praniašli sia viestki ab džviuch vialikich latunskich katastrofach. Pieršaja zdaryłasia kala Varšavy, a druhaja z kamunikacyjnym polskim samalotam u Baŭharyi. U abiedzviuch katastrofach zhinuła pa niekalki asob. — 21.XI u Vilni adbyšsia vialiki žjezd „POW“ — b. učasnikaŭ „Polskiej Organizacyi Wojskowej.“ Žjezd vyjaviŭ, što arhanizacyja heta idzie ŭ OZON, adnak choča, kab jon byŭ bolš demakracyčnym. — Prociŭ — žydoŭskaja akcyja ŭ Polščy ūzmahajecca. Miž inšym u Vilni na universytecie zaviedziena ūžo aficyjalna „gheto“ (asobnyja miascy) dla žydoŭskich studentaŭ.

—U **Brazylii** adbyšsia pieravart, biezkrjavy, ale vielmi enerhična sarhanizavany. Uřadu trymajuc ciapier tam i zavodziać svaje paradki starońniki fašyzmu.

—Urad Van Zeelanda ŭ **Belhii**, z pryčyny atakaŭ na jaho z boku nacyjanalistaŭ, padašsia ŭ adstaŭku. Stalasia heta blizu miesiactamu nazad i tolki niadaŭna ūdałasia prof. Jonsonu stvaryć novy ūrad, skład jakoha faktyčna vielmi mala roźnica ad uradn Van Zeelanda. — Zmianišsia ūrad tak-

sama ŭ **Rumynii**. — Asablivych, žmienaŭ adnak ad hetaha ŭ palitycy abodvych hetych haspadarstvaŭ nie pradbačycca.

—U **Hišpanii** pamiž vajujučymi staronami iduć byccam hutarki ab spynieńni baračby i parazumleńni.

— Vyjaŭlajecca, što pajezdka anhielskaha lorda Halifaksa ŭ **Berlin** i jahonaja hutarka z Hitleram była infarmacyjnaj. Hitler miž inšym damahajecca kalonijaŭ i svobodnaj ruki ŭ spravie Aŭstryi, jakuju choča dalučyc da Niamieččyny. Pašla pajezdki lorda Halifaksa ŭ Berlin, anhliski ūrad zaprasiŭ u Londyn francuskaha premjera Šotana i ministra zahraničnych spraŭ Delbosa, dzie supolna 29 i 30 listopada abhavorvali aktualnyja palityčnyja spravy i adnosiny da niamieckich damahańniaŭ. Pašla hetaha francuski min. Delbos maje adviedać Varšavu, Bukarešt i Budapešt, dzie budzie viašci tak sama hutarki na aktualnyja palityčnyja temy, jakija viažucca z damahańniami Niamieččyny, blokam niamiecka - italijanska-japonskim, spravaj vajny ŭ Hišpanii i na Dalokim Ŭschodzie.

— U **Norvehii** adbylisia vybary ŭ parlamant. Bolšašć mandataŭ zdabyli sacyjalisty.

—U **Francyi** raskryty manarchištyčny zahavor suproč ciapierašniaj ulady. Palicyja vykryła vialikija sklady aružža ŭ Paryży i ciapier pravodzie śledztva i aryšty.

— **Japoncy**, zaniaušy Ŝanchaj, dalej nastupajuć na **Kitajcaŭ** i prybližajucca da ciapierašniaj stalicy Kitaju m. Nankin. Cikava, što Kitajcy zajaŭlajuć, što Nankin dla Japoncaŭ budzie tym, čym Paryž u časio Sušvietnaj vajny dla Niemcaŭ, jakija tam atrymali hetki ūdar, što pašla ūšciaž praihryvali i praihrali Sušvietnuju vajnu.

J. N.

# Х Р О Н І К А

## З БЕЛАРУСКАГА ЖЫЦЦЯ

— Не пазволілі святкаваць Дзень Беларускае культуры. За прыкладам леташняга году беларусы ў Вільні і сёлета меліся супольна 28 лістапада святкаваць Дзень Беларускай культуры. Дзеля гэтага мела быць арганізаваная ўрачыстая акцыя з канцэртным аддзелам, у часе якога хор і салісты сьпявалі-б беларускія народныя песьні. Нажаль, адміністрацыйныя ўлады не далі на гэта дазволу. Тады арганізатары ўрачыстасці прасілі ўладаў дазволу на сам толькі канцэрт беларускай песьні, аднак і на гэта атрымалі адказ адмоўны. — Прычынай забароны ў абодвух выпадках паданы „względy bezpieczeństwa“...

— Забаранілі рабіць арганізацыйны сход Саюзу Беларускае Моладзі. Як мы пісалі, на 21 лістапада быў праектаваны сход беларускае моладзі ў Вільні дзеля абгаварэння справы арганізацыі культурна-просветнага Саюзу Беларускае Моладзі. Сход гэты аднак не адбыўся з прычыны забароны Віленскага Гарадзкога Стараства. Як бачым і новыя спробы беларускае моладзі стварыць сваю культурна-асветную арганізацыю адразу спаткала забарона...

— На што зольная Віленская Рада ёстанцыя. 16 лістапада з Варшавы на ўсе радіостанцыі ў Польшчы быў надаваны канцэрт беларускіх песьняў (нешта каля 7 песьняў), якія сьпяваў ведамы на ўвесь свет сьпявак М. Забэйда. Дакладная праграма гэтага канцэрту была пададзена ў афіцыйным органе Польскага Радыа— „Antena“. Беларусы і многалічныя паклоннікі беларускай песьні, хто толькі мог сходыліся пры радыёвых апаратах слухаць прыгожага сьпева. І што-ж сталася? — Вось-жа Віленская радіостанцыя па тэццяй ужо беларускай песьні, бяз аглядкі на забавязанні агульнавызначанай наперад праграмы, узяла ды выключыла сваю антэну з перадачы агульнай, і з сваёй радіостанцыі, чамусьці вельмі падэнэрваным галасам, абвясціла, што ўж с(!) надала аўдыцыю „песьняў палескіх“ ды што прыступае да ігры з грамафонных плітак: „wesele góralskie“, „umarł Maciek“ і інш. Уся гэта „аўдыцыя“ з грамафонных плітак трывала роўна да тае хвіліны, пакуль у Варшаве сьпяваў М. Забэйда. — Гэтак Віленская Радіёстанцыя яшчэ раз выявіла свае спраўдныя адносіны да беларускіх песьняў, а тым самым і да таго народу, каторы іх пяе і каторага культурныя патрэбы мусіла-б браць перадусім пад увагу...

—17-я ўгодкі Слуцкага Паўстанья. У лістападзе і сьнежні сёлета мінаюць 17 ўгодкі беларускага паўстанья супроць большавікоў у Слуцчыне.

— Канфіскаата Камунікату Б. Н. А. не зацверджана. Як мы ўжо падавалі, Віленскія адміністрацыйныя ўлады сканфіскавалі дня 13.X.37 г. Камунікат № 7 Рады Беларускага Народнага Аб'яднаньня з дня 2.X.37 г. Справу гэтай канфіскааты разглядаў на няўным паседжанні Віленскі Акружны Суд 11 м. м. і канфіскааты гэтай не зацвердзіў. Рада Б. Н. А. (Вільня, Завальная вул. 1—2), атрымаўшы пастанову Суду, выдала Камунікат № 7 новым выданьнем і рассылае яго кожнаму, хто гэтай справай цікавіцца, дарма. Да камунікату далучана так-жа пастанова Суду. Цікава адцеміць, што канфіскаату „Шляху Моладзі“ за паданьне зацёмкі аб дамаганях БНА Суд зацвердзіў.

— Голас Б. Н. Т. у справе назоваў вуліц м. Вільні. У сувязі з праводжанай працай у Магістраце м. Вільні над перайменаваньнем вуліцаў Вільні, Беларускае Навуковае Таварыства падало прэзыдэнту Вільні пісьмо, у якім зусім слушна прапануе, каб пры перайменаванні вуліц былі ўзяты пад увагу імёны тых людзей, якія ўзвязаныя з самай Вільняй, ці зьлым нашым краем і беларускай культураю, як напр.: Леў Сапега, Др. Фр. Скарына, браты Мамоўнічы, Кастусь Каліноўскі, Ян Чэчат, Франціш Багушэвіч і інш. і імёнамі гэтых людзей назвалі вуліцы м. Вільні.

— Беларускае Нац.-Содцыялісты пасля ведамай забароны працаваць ім у прыгранічнай паласе, перанеслі свой цэнтр з Вільні ў Ліду і там так-жа выйшаў ужо чарговы нумар 3(24) іхняга органу „Новы Шлях“.

— У беларускіх студэнтаў 20.XI Бел. Студэцкі Саюз у Вільні ладзіў „Андрэйкі“—вечар гумару і сатыры.

— Беларусы ў Латвіі. — 13.XI сёлета Т-ва Беларускіх Вучыццялёў у Рызе ладзіла спектакль-вечарыну. Ставілі камэдыю В. Д.-Марцінкевіча „Пінская шляхта“. Дапоўнілі праграму вечарыны беларускія песьні і скокі. Публікі было многа, асабліва моладзі.

— Сёлета ў Рызе скончыў Акадэмію Мастацтва беларус Грам. Пётра Мірановіч, які займае цяпер становішча старшыні Т-ва Беларускіх Вучыццялёў у Латвіі. З прычыны сканчэння высокай школы грэм. П. Мірановічу пасылаем прывітаньне і зьвязаныя плоднай працы на ўдзячнай ніве беларускага мастацтва, а так-жа на шырокай ніве беларускай грамадзкай працы.

— Jakaja budzie zima? — heta adno z najbołš aktualnych (pilnych) u ciapierašni čas pytańniaŭ. I sapraŭdy pytańnie heta, ci lepš adkaz na jaho űsich cikavić. Cikaviacca im i vučonyja meteorolohi, astronomy i gieografy. Nia hľadziaćy adnak na vialiki postup navuki i viedy, dasiul nihto jšče, na űal, nia moűa peŭna i ćviorda skazać ci nadchodziaćaja zima budzie maroznaja ci ciopłaja — lohkaja. Ale űsio-ű vučonyja pracujuć u hetym kirunku i vyniki svaje pracy padajuć da ahulnaha viedama. I tak, aű niekalki anhlisjskich vučonych ćvierdziać, űto nadchodziaćaja zima ű Eűropie zachodniaj, paŭnoćna-űschodniaj i siaredniaj (a znaća i ű nas) budzie vielmi łahodnaj. Vopadziaű — śniehu i daűdűoű — maje być mnoha.

— U m-cy listopadzie sioleta ű ćasie kapańnia studni (kałodziűa) u dvary Kulbaćyn kala űčućyna ű Horadzienűćynie, na hlybini 3 z pałavinaju metraű napatkali na niekalki hrudaű (kuskoű) kryűtalnaje soli. Najbołűaja z vykapanych hrudaű soli vaűyć 5 kilahramaű. Cikava adznaćyć, űto niekalki hod tamu ű hetym-űa miescy taksama byli vykapany hrudy soli. Joűć heta jaűče adzin dokaz, űto ziamla ű našym krai naleűa dasiul

nie daűledűana i űto my jaűče nia viedajem, jakija majem bahactvy. — Vykapanaja ciapier kala űčućyna sol pieraslana dzieła doűledaű u Hieolohićny Instytut u Varűavie.

— Sioletnjuju litaraturnuju naharodu Nobla atrymaű viedamy francuski piűmieńnik Roger Martin du Gard. Nobleűskaja-ű naharoda miru pryznana sioleta lordu Cecil'u, jaki ű 1936 h. pryjmaű ćynny űdziel i byű adnym z halaűniejűszych arhanizatarau antyvajennaha űsieűvietnaha Kanhresu ű Brukseli.

— 17-ha listopada siol. nad Filipinskimi astravami pranioűsia straűennaje siły tajfun (bura), achviarami jakoha pała 480 asob zabitych. Matarjalnyja straty ablićajuć na miljony dalarau.

— űvajcarskija iűűyniary pabili tehnićny rekord. Jany niadaűna nad rakoj Āar pabudavali most daűűynioj 100 metrau, a vahaj 240 tonaű u praciahu 50 minut. Jasna, most byű skanstruavany raniej i űvieű matarjał byű zahadzia adpaviedna pryhatavany. Hetki paűpiech byű dzieła taho, kab nie zatrymlivać ruchu ciahnikoű, jakija tudoju prachodzili, raniej pa starym moűcie, a ciapier jduć pa novym. Pieraryű u ruchu tryvaű tolki 50 minut.

## Sprastavańnie

13.XI.37 atrymali my ad „Burűy Ziem Północno-Wschodnich“ piűmo L. dz. 100/37 z dn. 12.XI.37, jakoje niűej poűnaűciu drukujem:

### Do Wydawcy czasopisma „Szlach Moładzi“

W związku z zamieszczoną w № 13 (112) czasopisma „Szlach Moładzi“ z dnia 16 paűdziernika 1937 r. notatką p. t. „Co sić dzieje w b. białoruskim internacie?“ — proszę na podstawie art. 22 dekretu z dnia 7 lutego 1919 r. w przedmiocie tymczasowych przepisów prasowych (Dz. Pr. P.P. № 14 poz. 186) o umieszczenie następującego sprostowania:

Nieprawdą jest, że w b. internacie białoruskim, którego nazwa została zmieniona na „Internat Ziem Białorusko-Wschodnich,\*)“ uűywanie języka białoruskiego jest ograniczone, a w niektórych wypadkach zakazane, natomiast prawdą jest, że wychowankowie w tym internacie w uűywaniu języka białoruskiego mają całkowitą swobodę. —

\*) Termin hety drukujem, jak i űsio sprastavańnie zhadna z aryhinałam i na adkaznaűć padpisanaha pad im kiraűnika — Red.

Nieprawdą jest, że kierownicy internatu urządzają dla uczni „historyczne“ pogadanki dla wykazania, że naród białoruski jako nacja nigdy nie istniał, natomiast prawdą jest, że kierownicy internatu wygłaszają pogadanki, które dotyczą ściűle z regulaminem związanych spraw wychowawczych. Prawdą równieű jest, że wygłaszane dobrowolnie przez wychowanków referaty, obejmują tematy przez nie samych swobodnie obrane. —

Nieprawdą wreszcie jest, że w tym roku opłaty w internacie znacznie podwyűszono, natomiast prawdą jest, że opłaty zostały utrzymane w dotychczasowej wysokoűci, przy tym znaczna ćzeűć wychowanków korzysta z duűych űłg, a ćzeűć z nich została wogóle od opłat zwolniona.

Prawdą równieű jest, że internat został przeniesiony do nowego, dobrze urzãdzonego lokalu, i, że warunki bytowania wychowanków w internacie zostały w bardzo duűym stopniu połepszone. —

(—) Jan Papakul

kierownik

Daj-űa Boűa, kab choć tak bylo, jak p. kiraűnik piűa...

## Каму і якая выпала прэмія за акуртную падпіску на „Шлях Моладзі“

Згодна з абяцаннем, 20.XI.1937 г. адбылося лёсаваньне прэміяў між акуртных падпішчыкаў „Шляху Моладзі“ 1937 году.

Лёсаваньне адбылося ў наступны спосаб. Перадусім былі выпісаныя прозьвішчы з адрывам, кожны на аддзельнай картачцы, усіх тых, што аплацілі поўнасьцю падпіску за „Шлях Моладзі“ на 1937г. Пасьля гэтых картачкі з прозьвішчамі былі ўложаныя ў адпаведную скрынку і перамяшаныя. Далей, адзін з прысутных пры гэтым сьведкаў браў першую прэмію і выцягваў, не выбіраючы, з прыкрытай скрынкі картачку з прозьвішчам падпішчыка. Усіх прэміяў было 12, а ня 10 як было прадбачана, бо ў апошнюю хвіліну Беларускай Кнігарня „Пагоня“ (Вільня, Завальная 1) ахвяравала ад сябе для падпішчыкаў „Шл. Моладзі“ дзьве кніжкі: „Хрыстаматыю Беларускай Літаратуры“ — Г. Дварчаніна і „Гісторыю Беларускай Літаратуры“ — М. Гарэцкага.

*Першая прэмія — гадзіннік на руку — швайцарскага вырабу „La Minut“, куплены ў магазыне О. Залкінда ў Вільні, з 2-гадовай гваранцыяй гэтага магазыну — атрымаў грам. Сяргей Качаноўскі, в. Потуны, пошта Залесьсе Дзісенскае.*

*Другую прэмію — сэкатар (агародніцкія ножніцы) — грам. Юльян Зелянкевіч, в. Ваўкі, пошта Ласіца, таксама ў Дзісеншчыне.*

*Трэцюю прэмію — 2 нажы да шчапеньня дрэў — грам. Ян Шэйбак, в. Варакомшчына, п. Новаельня (Наваградчына).*

*Чацьвертую прэмію — „Гісторыя (Беларускай) Крыўскай Кнігі“ В. Ластоўскага — грам. Алекс. Пяткевіч — Новы Сьвэржань — (Стаўпеччына).*

*Пятую прэмію — кнігу аб пчалаводстве п. н. „Пчолы“ — грам. Панасюк Ян, в. Насёлкі, п. Жыдомля (Горадзеншчына).*

*Шостую прэмію — Гісторыя Беларускай Літаратуры М. Гарэцкага — грам-ка Кісялянка Вера — п. Жухавічы (Стаўпеччына).*

*Сьмую прэмію — Географія Беларусі — Смоліча — грам. Мік. Грыдзюшка — Стэфанполь — (Дзісеншчына).*

*Восьмую прэмію — „Хрыстаматыя Беларускае Літаратуры“ — Г. Дварчаніна — грам. Ян Костачка — Маладэчна, в. Рагозы.*

*Дзевятую прэмію — грамафонная плітка з беларускім народным танцам „Лявоніха“ і з песьняй „А ў лесе, лесе“ ў выкананьні слаўнага тэнара М. Забэіды-Суміцкага — атрымаў грам. Дудзейка Мікалай — м. Пружана.*

*Дзесятую прэмію — партрэт беларускага паэта м. Багдановіча, атрымаў грам. В. О. з Ваўкавыска.*

*Адзінаццатую прэмію — „Хрыстаматыю Беларускае Літаратуры“ Г. Дварчаніна — грам. Жывалеўскі Рыгор — в. Агароднікі, п. Квасаўка (Горадзеншчына).*

*Дванаццатую прэмію — „Гісторыю Беларускае Літаратуры“ — М. Гарэцкага атрымаў грам. Алк. Жук — Лугамовічы (Вэложынскі п.).*

Усе прэміі выменены асобам высылаем поштай разам з гэтым нумарам „Шляху Моладзі.“

Дзеля таго, што 1937 год ужо канчаецца, да гэтага нумару „Шляху Моладзі“ далучаем „разрахунковыя пераказы“ і просім

аплачваць падпіску на 1938 г., а хто мае доўг той, няхай не адкладна яго аплаціць, бо іначай далейшая высылка ім „Шляху Моладзі“ будзе стрымана.

Пры тым падаём да ведама, што і ў наступным 1938 годзе сярод акуратных падпішчыкаў „Шляху Моладзі“ будуць разлёсаваныя прэміі. Будзем так-жа старацца, каб прэміі гэтыя былі яшчэ больш вартасныя і каб было іх больш лікам.

Рэдакцыйная Калегія  
«Шляху Моладзі.»

## З К Р А Ю

### 8 месяцаў у Картуз.-Бярозе

Казлоўшчына, Слонімскага пав. Малады беларускі паэт Сяргей Сіняк, жыхар нашага мястэчка, высланы сёлета ў канцэнтрацыйны лагер у Картузскую Бярозу, сядзіць там ужо блізу 8 месяцаў. Старая ягоная маці за гэты час ужо некалькі разоў пісала просьбу ў Міністэрства Справядлівасці аб звальненне сына, падчырківаючы, што сын яе зьяўляецца адзіным карміцелем. На аднэй з такіх просьбаў сабрала яна каля 200 подпісаў жыхароў свайго мястэчка Казлоўшчыны. Да гэтага часу, нажаль, ніякія старанні не памаглі і малады беларускі паэт далей прабывае ў Бярозе.

Казлавец.

### Дамагаліся сваіх песьняў

Беласток. 28-га кастрычніка сёл. ў Беластоку выступаў з канцэртамі расейскі хор Семёнава, пры ўчасці ведамага сьпевака Паўлы Пракапеня — беларуса з Слонімсчыны. Пракапеня прапаяў некалькі песьняў і італьянскіх і польскіх, а калі хацеў запяць песьню „Эй, ухнем“ (песьня расейскіх бурлакоў), прадстаўнік улады прабаваў перарваць яму сьпеў, а пасля канцэрт спыніў. У гэты момэнт прысутныя на залі паднялі шум і дамагаліся, каб сьпявак паяў беларускія песьні „Лявоніху“ „Дубка“, „Чаму-ж мне ня пець“ і інш.

Я. К.



## ПРАКТУЧНУЯ РАДЫ

Jak ušcierahčysia admarožan'niaŭ. Zima i marazy z kožnym dniom prybližajucca. Dumajem, dyj nakładajem užo ciopłuju vopratku, kab nia mierznuć. Najčасьцей admarožvajucca vušy, nos, ruki i nohi. Ruki možna čavać ad marozu nosiačy svobodnyja, ciopłuja, vaŭnlanyja rukavicy. Vušy baronim šapkami i navušnikami. Palcy na nahach i nohi možna baranić ad marozu, ukručvajučy ich hazetnaj papieraj. Najhorš-ža z nosam. Voš-ža ŭ časie vialikich marazoŭ radziać nos šmaravać čystaj vazalinaj abo niasolenym tłuščam. Heta samaje možna rabić i z vušami.

Čym lačyć admarožanyja častki cieła. Lohkaje admarožan'nie, jakoje paznajem pa pasinieŭni i čviardzini—treba ŭ pieršuju čarhu čavać ad choladu i nacirać na dzień vazelinaju. Uviečary treba kupać u ciopłaj vadzie, pry tym da vady možna dadavać dubovaj kary. Pašla kupaŭnia admarožanaje miesca treba nacierci čystym alkoholem. Raz na kolki dzion možna pamazać tak-ža lohka raspuščanym u vadzie jodam. Kali z admarožan'nia paŭstajuć vadyry, dyk treba žviarnucca da lekara.

Часаніс рэдагуе Рэдакцыйная Калегія.

Друкуецца ў Беларускай Друкарні ім. Фр. Скарыны ў Вільні (Завальная 1-2) коштам працы: Я. Багдановіча, Я.Найдзюка і А. Шутовіча.